

**Bogusław Dąbrowski**  
**Członek Polskiego Związku Działkowców**  
**w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym**  
**im. kmdr ppor. Jana Grudzińskiego w Gdyni**  
**Członek Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej**  
**Projekt Ustawy o ROD**

**Gdynia, dnia 06.09.2013 r.**

**Premier Rządu RP**  
**Przewodniczący Platformy Obywatelskiej**  
**Pan Donald Tusk**  
**Warszawa**

**Szanowny Panie Premierze!**

Po zapoznaniu się z przededagowanym przez Nadzwyczajną Podkomisję, a właściwie przez posłów Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski, projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stwierdzam, że nie pod takim projektem wraz z najbliższymi składaliśmy swoje podpisy.

W dniu 26 lipca 2013 roku przewodnicząca podkomisji skierowała do dalszego procedowania nie projekt ustawy, lecz klasyczny bubel legislacyjny!

Prowadzony sposób procedowania bez dostatecznego wysłuchania argumentów opozycji i przedstawicieli Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej i Polskiego Związku Działkowców jest jawnym zaprzeczeniem demokracji i zasad funkcjonowania społeczeństwa Obywatelskiego!

W dniu 28 sierpnia 2013 roku w trakcie posiedzenia połączonych Komisji Sejmowych po zaledwie 15 minutach zdecydowano o odesłaniu do tej podkomisji tego projektu.

Czyżby posłom zabrakło czasu i odwagi, by zmierzyć się z tym pseudo projektem?

Czy też jest to świadome działanie, aby tak długo procedować by nie uchwalić niczego?

Stwierdzam, że zmiany wprowadzone pod światłym przewodnictwem przewodniczącej podkomisji z partii rządzącej ze spójnego obywatelskiego

projekt ustawy spowodowały, że skierowano do dalszego procedowania super bubel, pod którym nikt, kto posiada minimum elementarnej znajomości przepisów zawartych w Konstytucji RP nie może złożyć swego podpisu ani za nim głosować.

Wstyd mi, że posłowie PO i SP zasiadający w tej podkomisji tak mało znają postanowienia Ustawy Zasadniczej!

Zastanawiam się, gdzie podziały się Pana zapewnienia, że „*działkowcom nie stanie się krzywda*”? Gdzie w postępowaniu posłów PO znaleźć można zapewnienia o pozytywnym Pana stosunku i partii rządzącej do polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego istniejącego od ponad 116 lat?

Korzystając z obywatelskich uprawnień mam prawo żądać, aby z tego dziwnego projektu przygotowanego przez Nadzwyczajną Podkomisję a kierowaną przez posłankę Krystynę Sibińską z Platformy Obywatelskiej usunięto zapisy dotyczące:

- pseudo uwłaszczenia, bowiem dotyczyć będzie ona wybranych działkowców z ogrodów, których grunty zostały przekazane w wieczyste użytkowanie przez gminy lub Skarb Państwa. Taka propozycja zmierza do podziału działkowców na lepszych i gorszych. Taki zapis jest ponadto niekonstytucyjny, o czym uprzedzał w trakcie prac ekspert podkomisji. Jeżeli chcecie uwłaszczyć działkowców to tylko wszystkich!

Czyżby posłowie PO zapomnieli, że w 2009 roku sami byli przeciwni uwłaszczeniu działkowców i głosowali przeciwko projektowi PiS wskazując, że propozycje są niezgodne z Konstytucją RP!

Czyżby od tamtego czasu dokonano jakichkolwiek zmian w Ustawie Zasadniczej?

- wprowadzenie niekontrolowanego obrotu działkami w ogrodach wyłączy stowarzyszenie ogrodowe z jakiegokolwiek wpływu na wybór działkowca. Jest to jawne zaprzeczenie treści zawartej w art.4 projektu ustawy przygotowanego przez podkomisję, który stanowi o zaspokajaniu potrzeb socjalnych członków społeczności lokalnych. Brak możliwości kontroli stowarzyszenia w tym zakresie znacząco ułatwi łamanie przepisów dotyczących zabudowy, zamieszkiwania czy wykorzystywania na cele zarobkowe. Sprawi, że działki będą łatwym kąskiem dla zamożnych, kosztem ludzi o skromnych dochodach. Taki zapis nie uwzględnia potrzeb najbardziej potrzebujących członków polskiego społeczeństwa i uniemożliwia racjonalne, właściwe zagospodarowanie i prawidłowe zarządzanie ogrodem.

- nie zgadzam się, aby kolejny raz przymuszano mnie do potwierdzania swego członkostwa, które już raz wyraziłem składając podpis na deklaracji. Pytam się – komu jest to potrzebne i do czego? Czyżby posłowie PO i SP zapomnieli, że w Konstytucji RP zapisano o wolności zrzeszania się?

- bezwzględnie należy zmienić przepisy przejściowe zapisane w projekcie, bowiem są one nierealne. Nie można ustawowo zmuszać kogokolwiek do zwoływania tylu zebrań działkowców i każdorazowo powiadamiać ich listem poleconym lub pocztą kurierską, bowiem narażają nas działkowców na ponoszenie zbytecznych i znacznych kosztów. Pytam się – komu i czemu ma to służyć?

Obecnie stosowane formy i te zapisane w obywatelskim projekcie są wystarczające, bowiem sprawdziły się w wieloletniej praktyce i odpowiadają wymogom określonym przez Trybunał Konstytucyjny.

Najwidoczniej posłowie PO i SP zapomnieli, że nasze ogrody funkcjonują wyłącznie w oparciu o własne środki finansowe działkowców i nie otrzymują od Skarbu Państwa żadnych dotacji! Nie jesteśmy tak bogaci jak partie polityczne!

Szanowny Panie Premierze!

Wniesione poprawki do wiodącego obywatelskiego projektu ustawy przez Nadzwyczajną Podkomisję, a właściwie przez posłów Platformy Obywatelskiej przy wsparciu jednego posła Solidarnej Polski jednoznacznie dowodzą braku elementarnej wiedzy o funkcjonowaniu Naszych Rodzinnych Ogrodów Działkowych, ich działania i zarządzania nimi. Najwidoczniej mają rację ci, którzy mówią, iż posłowie znają nasze ogrody wyłącznie zza szyb swoich samochodów.

Poprawki te w istotny sposób wypaczyły istotę obywatelskiego projektu ustawy, wprowadziły znaczną ingerencję w prawa właścicielskie jednostek samorządu terytorialnego do posiadanych terenów, przed czym często przestrzegał Trybunał Konstytucyjny, nałożyły na Gminy liczne obowiązki i dokonały zróżnicowania działkowców wobec prawa dzieląc na lepszych i gorszych.

Polscy działkowcy członkowie najliczniejszej pozarządowej organizacji społecznej, polscy Obywatele nie zasłużyli na takie traktowanie i taki los.

Zwracam się, do zatem do adresatów mojego listu o podjęcie aktywnych, a niepozorowanych, działań celem przywrócenia zapisów obywatelskiego projektu ustawy, uznanego za wiodący w pracach podkomisji, dla dobra jednego miliona 250 tysięcy członków Polskiego Związku Działkowców, polskich Obywateli będących także suwerenami wybieralnych władz publicznych.

Uważam ponadto za konieczne i zasadne, aby od czasu do czasu zaglądać na stronę internetową PO i przypomnieć sobie, że zamieszczono tam takie oto



prześlanie „*Platforma Obywatelska jest partią rozsądku, umiaru, centrum, a nie szaleństw i skrajności*”.

Niniejszy list przekazuję także do:

- Marszałka i Wicemarszałków Sejmu RP,
  - Marszałka Senatu RP,
  - członków Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej,
  - członków Nadzwyczajnej Podkomisji ds. opracowania projektu ustawy o ROD,
  - Przewodniczących Klubów Parlamentarnych i Poselskich
- oraz przesyłam do wiadomości:
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego,
  - Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku Czesława Smoczyńskiego,
  - Pełnomocników Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Przesyłając działkowe pozdrowienie pozostaję w wyrazami szacunku

Bogusław Dąbrowski